

Sekrety Gdyni cz. XV. Śniadanie Wielkanocne dla samotnych i bezdomnych

Gdynia to wyjątkowe miasto, które nie zapomina o potrzebujących, zwłaszcza podczas Wigilii i Śniadania Wielkanocnego. Tylko w Gdyni od blisko dwudziestu lat organizowane są uroczyste posiłki. Wówczas to Prezydent Gdyni dr Wojciech Szczurek zaprosił do grona organizatorów fachowców z różnych branż, którzy ochoczo podjęli wyzwanie przygotowania Wieczery Wigilijnej 24 grudnia a Śniadania Wielkanocnego tuż po Mszy Rezurekcyjnej. Można zadać pytanie dlaczego ponad setka wolontariuszy poświęcała także cenny czas dla tysiąca obcych sobie ludzi? Odpowiedź wydaje się bardzo prosta: to czysta, ludzka solidarność z tymi , którzy mają się trochę gorzej i potrzebują gorącej stawy a ponad wszystko to klimat świąt w Gdyni.

Gdy cofnę się kilkanaście lat wstecz, gdy zostałem przekonany przez Prezydenta Gdyni do tego, abym przygotowywał Wigilię u O.O. Franciszkanów a nie w szkolnych stołówkach jak to bywało do tej pory to łezka się kręci w oku na tamte wspomnienia. Pamiętam jak na Wigilii poprosiłem młodego mężczyznę (15-16 lat) o wyniesienie czarnych worków po kolacji do samochodu, ten odmówił, bo uważał, że to jest robota dla sprzątaczy. Pierwszą partię worków wyniosłem do auta razem z Jackiem (ówczesny Prezes Arki), gdy wróciliśmy po następne zastaliśmy gościa z bezcenną miną. Efekt był taki, że pozostałe worki, brudne termosy i kosze wyniósł już razem ze swoim kolegą.

To tylko jedna z wielu chwil, które warte są przybliżenia szerszemu gronu społeczeństwa. Idea stworzona przez Prezydenta Gdyni spotkań Gdynian przy świątecznym stole trwa nadal, dokonuje się tylko pokoleniowa zmiana pomocników. W tym miejscu należy zaznaczyć, że największą wartością dodaną wyniesioną ze Śniadania Wielkanocnego i Wigilii są wolontariusze, którzy są także cennymi ambasadorami śmiałej idei zapoczątkowanej jeszcze w XX wieku. Chylę czoło przed tymi, którzy w najbliższą niedzielę wcześniej rano stawiają się do kościoła O.O. Franciszkanów by być częścią wspólnoty Gdynian.

Wesołego Alleluja, Zmartwychwstał Pan

Jarosław Kłodziński